

4 lutego
wspomnienie dobrowolne św. Weroniki, wyznawczyni
– patronki wzywanej w przypadku krwotoku



Św. Weronika, towarzysząc Jezusowi niosącemu krzyż na Górę Kalwarię, wytarła Mu chustą twarz. Jak przekazuje tradycja, otrzymała w zamian odbity na płótnie obraz Jego oblicza.

Postać ta ani razu nie jest wspomniana w Ewangeliach. Pojawia się dopiero w pismach apokryficznych ok. IV wieku. Jej imię pochodzi prawdopodobnie od grecko-rzymskiego określenia *vera eikon* ("prawdziwy wizerunek"). Jej istnienie było utrwalone w pamięci chrześcijan przez licznych twórców. W wiekach średnich, kiedy w Jerozolimie powstawało nabożeństwo Drogi Krzyżowej, w jednej ze stacji upamiętniono otarcie twarzy Jezusa. Legendy głoszą, że chusta św. Weroniki miała być przechowywana przez papieży w Rzymie. Jednak istnieją podania twierdzące, że wizerunek został ukradziony. Temat "rysunków nie ludzką ręką uczynionych" rozpała ludzką wyobraźnię od stuleci. I dziś nie brakuje wiernych, którzy chcieliby wiedzieć, jak wyglądał Chrystus, kiedy chodził po ziemi. Całun Turyński, Mandylion z Edessy, Święte Oblicze z Manopello czy Całun z Oviedo - to wciąż jedne z najbardziej tajemniczych relikwii.

W ikonografii św. Weronika jest przedstawiany odbitym wizerunkiem twarzy Chrystusa.

Modlitwy:

Św. Weroniko, módl się za nami!

Św. Weroniko, wspomagaj nas!

Św. Weroniko, wstawiaj się za nami!